X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 24)**

z dnia 10 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 24)

10 lipca 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Dariusza Mateckiego z dnia 13 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 14 marca 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie posła Dariusza Mateckiego,

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 7 września 2022 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie posła Grzegorza Gaży,

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 29 grudnia 2023 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie posła Grzegorza Gaży,

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2023 roku (druk nr 483) w zakresie działania Komisji,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Wojcieszkiewicz** p.o. dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli oraz mł. insp. **Agata Krysiak** radca w Wydziale Opiniodawczo-Analitycznym Biura Ruchu Drogowego i mł. insp. **Agnieszka Romańska** radca w Wydziale Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To zaczynamy. Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie panie i panów posłów, członków Komisji. Witam serdecznie zaproszonych gości. Z Komendy Głównej Policji gościmy dzisiaj radcę Wydziału Prewencji Biura Prewencji panią młodszą inspektor Agnieszkę Romańską oraz radcę Wydziału Opiniodawczo-Analitycznego Biura Ruchu Drogowego panią młodszą inspektor Agatę Krysiak. Z Najwyższej Izby Kontroli gościmy dzisiaj panią Annę Wojcieszkiewicz pełniącą obowiązki dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów. Dzień dobry, pani dyrektor.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności trzech oświadczeń. Po pierwsze jest to oświadczenie posła Dariusza Mateckiego z dnia 13 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 14 marca 2024 r. W punkcie drugim jest to oświadczenie posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 7 września 2022 r. W punkcie trzecim jest to oświadczenie posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 29 grudnia 2023 r. W punkcie czwartym mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności NIK w 2023 roku w zakresie działania Komisji. To jest druk nr 483. W punkcie piątym mamy rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia br.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu formalnej poprawności oświadczenie posła Dariusza Mateckiego o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 14 marca 2024 r. Pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie. W tej sprawie Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji uznało, że oświadczenie posła spełnia wymogi formalnej poprawności.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać w tej sprawie głos? Nie słyszę.

W takim razie czy jest sprzeciw, wobec tego, aby Komisja uznała, że oświadczenie pana posła Dariusza Mateckiego spełnia wymogi formalnej poprawności? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja uznała, że oświadczenie posła Dariusza Mateckiego spełnia wymogi formalnej poprawności.

Przechodzimy do punktu drugiego. To zaopiniowanie dla marszałka Sejmu formalnej poprawności oświadczenia posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 7 września 2022 r. Pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie. W tej sprawie Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji uznało, że oświadczenie posła spełnia wymogi formalnej poprawności. Przypominam, że to jest… Mam nadzieję, że to nie głos w dyskusji. My tę sprawę rozpatrywaliśmy. Pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody już po posiedzeniu Komisji i wyrażeniu opinii, więc znamy tę sprawę bardzo dobrze.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam krótkie pytanie w zasadzie nie tyle odnoszące się konkretnie do tego przypadku, ale może do przedstawicieli władzy. Proszę mi odpowiedzieć na takie pytanie.

Rozumiem, że to jest tak, że jeżeli parlamentarzysta, hipotetycznie będący pod wpływem alkoholu, zostanie zatrzymany i pokaże legitymację, zasłaniając się immunitetem, kolokwialnie mówiąc, to czy wtedy… Podkreślam jeszcze raz, że nie mówię, że w tym przypadku tak było, ale chcę wiedzieć na przyszłość. Czy wtedy on nie może zostać poddany badaniu na obecność alkoholu we krwi? Jeżeli jest tak jak myślę, to uważam, że na przyszłość jako Komisja powinniśmy się pochylić nad tego typu problemem, bo zakładam, że może dochodzić do takich sytuacji, że któryś z parlamentarzystów będzie jechał właśnie pod wpływem alkoholu, zostanie zatrzymany i zasłoni się immunitetem, a wiadomo, że za miesiąc, dwa czy trzy władza, policjant czy ktoś, kto go kontrolował, nie będzie w żaden sposób w stanie udowodnić, że faktycznie wtedy jechał on pod wpływem alkoholu. Podkreślam jeszcze raz, żeby nie było żadnych wątpliwości, bo wiemy, że tutaj jest mowa o wykroczeniu w ruchu drogowym, więc, broń Boże, niczego nie sugeruję, natomiast zadaję to pytanie w tym momencie, dlatego że jeżeli faktycznie tak to jest, to widzę to jako pewną lukę w przepisach i uważam, że w toku dalszych prac w Komisji powinniśmy się takim tematem zająć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Pani inspektor, czy chciałaby pani odpowiedzieć na to pytanie? Tak, dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Radca w Wydziale Opiniodawczo-Analitycznym Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji Agata Krysiak:

Młodszy inspektor Agata Krysiak, Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem rozpatrywania jest przekroczenie prędkości. Trudno mi jest odnieść się do pana wniosku, ponieważ to jest hipotetyczny stan. Dlatego bardzo przepraszam, ale nie będę o tym mówiła. Przedmiotem jest przekroczenie prędkości o 29 km/godz. wbrew przepisom oraz posłużenie się immunitetem, legitymacją i to jest przedmiotem rozpatrzenia. Dlatego przepraszam, bo nie będę się odnosiła do pana pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia. Ma pan rację. Faktycznie przychylam się do pytania pana przewodniczącego, żeby tę sytuację wyjaśnić. O ile dobrze pamiętam, jeżeli chodzi o badanie na obecność alkoholu, to w tym momencie immunitet w żadnym zakresie nie jest skuteczny i poseł jest normalnie badany na obecność alkoholu, więc żeby było takie wyjaśnienie, abyśmy wiedzieli i my, ale też i ci, którzy się tym interesują, bo są media. Chodzi o to, żeby to powiedzieć od strony prawnej, tak jak było pytanie zadane. Nie mówimy o tym przypadku, co pan przewodniczący podkreślał.

Wiem, że w ubiegłej IX kadencji była sprawa z posłami, kiedy zasłaniali się legitymacją. Nie wiem, czy pan poseł – nie chcę przekręcić nazwiska – Franciszek, który tam…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Sterczewski.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak, właśnie zasłaniał się legitymacją poselską. On był chyba poddany badaniu, kiedy stwierdzono, że jest… Już nie pamiętam, jaki stan, ale stwierdzono alkohol w jego krwi czy w wydychanym powietrzu. Nie pamiętam sprawy, bo się nie interesowałam, ale rozumiem, że poseł nie może odmówić poddaniu się badaniu na obecność alkoholu.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Może Biuro Legislacyjne pomoże?

Legislator z Biura Legislacyjnego Piotr Podczaski:

Możemy coś spróbować, panie przewodniczący, ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To spróbujcie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Też mam takie wrażenie, że nie to jest przedmiotem, szczególnie że nad przekroczeniami prędkości pana posła Gaży rozmawialiśmy. Co więcej, na sali plenarnej był punkt czy nawet dwa punkty, bo za chwilę przejdziemy do drugiego przypadku przekroczenia przez niego prędkości, a dopiero po tym punkcie pan poseł Gaża złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności, tak że myślę, że nie teraz myśmy…

Legislator Piotr Podczaski:

To być może wystąpienie o opinię prawną do dawnego Biura Analiz Sejmowych, ale…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak mi się wydaje. Zasłanianie się nietykalnością to jest za daleko posunięte. Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście to nie jest w tym temacie, ale co do kwestii, o których pan wiceprzewodniczący mówił, to zatrzymanie posła jest możliwe, jeżeli zostanie złapany na gorącym uczynku. Ustawa to dopuszcza. A w innej sytuacji też tak może być, bo wystarczy wtedy zgoda marszałka Sejmu na takie zatrzymanie, więc jeżeli tutaj jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, to poseł może zostać zatrzymany, jak również poddany badaniu. Moim zdaniem nie ma więc potrzeby zmiany aktualnego stanu prawnego, bo on przewiduje takie sytuacje. To tak informacyjnie dla pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Uważam temat za zamknięty. Dziękuję za wyjaśnienie. Cieszę się, że to zostało bardzo jasno wyartykułowane. Nikt od tego momentu nie będzie miał tutaj żadnych wątpliwości co do tego, jak to wygląda. Mam na myśli głównie osoby, które nas obserwują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Wracając do tego konkretnego przypadku zrzeczenia się immunitetu przez pana posła Grzegorza Gażę, czy jest sprzeciw, wobec tego, aby Komisja uznała, że oświadczenie pana posła Grzegorza Gaży spełnia wymogi formalnej poprawności? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja uznała, że oświadczenie posła Grzegorza Gaży spełnia wymogi formalnej poprawności.

Przechodzimy do punktu trzeciego. To zaopiniowanie dla marszałka Sejmu formalnej poprawności oświadczenia posła Grzegorza Gaży z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem komendanta głównego Policji z dnia 29 grudnia 2023 r. Pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w tej sprawie w taki sam sposób, jak w pierwszym przypadku, czyli po tym, jak już ta sprawa stanęła na posiedzeniu Sejmu po naszej opinii. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji uznało, że oświadczenie posła Gaży spełnia wymogi formalnej poprawności.

Czy w związku z tym ktoś z pań i panów posłów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw, wobec tego, aby Komisja uznała, że oświadczenie pana posła Grzegorza Gaży spełnia wymogi formalnej poprawności? Też nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja uznała, że oświadczenie posła Grzegorza Gaży spełnia wymogi formalnej poprawności.

Przechodzimy do punktu czwartego. Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby

Kontroli w 2023 r. (druk nr 483) w zakresie działania naszej Komisji. Bardzo proszę panią dyrektor o przedstawienie sprawozdania w zakresie działania Komisji.

Pełniąca obowiązki dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Anna Wojcieszkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Anna Wojcieszkiewicz pełniąca obowiązki dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów w NIK. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jednym z głównych zadań Departamentu Budżetu i Finansów, do właściwości którego należy przeprowadzanie kontroli w zakresie spraw objętych działami: budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe, jest przygotowanie projektu analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej oraz projektu opinii w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów, co jest konstytucyjnym zadaniem NIK.

W zakresie działania Komisji w 2023 r. zrealizowaliśmy kontrolę wykonania budżetu państwa zarówno za 2022 r., co obejmuje to sprawozdanie, jak i za 2023 r. już w 2024 r. w częściach Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu oraz Krajowe Biuro Wyborcze. Natomiast zgodnie z przepisami art. 4 ustawy o NIK izba kontroluje wykonanie budżetu, realizację zadań audytu wewnętrznego, gospodarkę finansową i majątkową tych jednostek, a kontrolę ich działalności przeprowadza na zlecenie Sejmu. Kontrolę działalności KPRP izba przeprowadza również na wniosek prezydenta, a Kancelarii Senatu na wniosek Senatu. Takich wniosków w 2023 r. nie było, więc izba nie przeprowadzała takich kontroli w zakresie działalności. Natomiast w zakresie spraw objętych działami: budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe departament przeprowadza również szereg innych kontroli planowych i doraźnych w zakresie podatków, funkcjonowania organów podatkowych, instytucji rynku finansowego. Kontrole obejmują także zagadnienia związane z budżetem i gospodarką finansową kontrolowanych jednostek oraz szeroko pojętym zarządzaniem finansami państwa.

Powiem tylko króciutko, bo będę to omawiać na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, która jest właściwa dla oceny działalności departamentu, że w 2023 r. poza informacjami dotyczącymi realizacji budżetu przekazaliśmy do Sejmu łącznie trzy informacje o wynikach kontroli przeprowadzonych w 2022 r. Pierwszą była kontrola w zakresie działań Krajowej Administracji Skarbowej w celu ograniczania szarej strefy w internecie, gdzie oceniliśmy, że działania nie były adekwatne do skali i aktywności przedsiębiorców w tym obszarze. Kolejne kontrole dotyczyły prawidłowości i skuteczności postępowań kontrolnych, podatkowych i egzekucyjnych organów KAS oraz realizacji zadań finansowanych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Te informacje zostały przekazane odpowiednio w czerwcu i we wrześniu 2023 r. Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przed chwilą informacji, należy zwrócić uwagę na to, że tutaj izba sformułowała ocenę opisową, że postępowania podatkowe i egzekucyjne były co do zasady prawidłowe, jednak w połowie kontrolowanych jednostek stwierdzono nieprawidłowości. Wysoka była też kwota zaległości podatkowych umarzanych z powodu bezskuteczności egzekucji i utrzymująca się na niskim poziomie ściągalność zaległości podatkowych z ubiegłych lat. Jeśli chodzi o wyniki kontroli dotyczącej Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, było to już dosyć szeroko omawiane zarówno na posiedzeniach komisji sejmowych, jak i na konferencji prasowej. Podsumuję tylko krótko, że izba oceniła negatywnie nadzór prezesa Rady Ministrów i przyjęte rozwiązania prawne, które nie zapewniły efektywnego zarządzania środkami tego funduszu.

Natomiast w 2023 r., oprócz omawianych już kontroli wykonania budżetu i założeń polityki pieniężnej oraz obowiązkowego badania sprawozdania finansowego Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego (PANA), departament zrealizował trzy kontrole planowe oraz trzy kontrole doraźne.

Pierwsza z kontroli dotyczyła organizacji i polityki kadrowej Służby Celno-Skarbowej, której wyniki przekazaliśmy państwu w marcu. Wyniki kontroli ujawniły słabe strony organizacji i polityki, a działania szefa KAS nie przyczyniły się w istotny sposób do poprawy wykonywania tych zadań. Stwierdzono też spektakularne nieprawidłowości przy awansach kierownictwa KAS. Ponadto kontrolą objęliśmy obszar

reformy Polskiego Ładu, co było dosyć szeroko omawiane tutaj u państwa, jak również w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Była to kontrola koordynowana. Informacje przekazano w kwietniu br. Również w tym zakresie była przeprowadzana konferencja prasowa.

Kolejną kontrolą zrealizowaną w 2023 r. była kontrola wsparcia finansowego samorządów przez państwo w okresie reform podatkowych i odbudowy gospodarki po epidemii COVID-19. Jej wyniki zostały zaprezentowane na konferencji prasowej w marcu, a także na posiedzeniu komisji sejmowej też w marcu. Izba zauważyła, że rozwiązania wypracowane w Ministerstwie Finansów cechowały tymczasowość, niespójność i uznaniowość, a de facto uzależniały samorządy od władz centralnych.

Natomiast w 2023 r. w ramach kontroli doraźnych przyjrzeliśmy się wybranym kosztom działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, w tym w zakresie finansowania zadań informacyjno-promocyjnych i kampanii społecznych. Kontrolą w tym zakresie objęliśmy nie tylko działania banku, ale również Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Kontrola zakończyła się w marcu. Nie mamy jeszcze ostatecznych wyników, ponieważ jednostka złożyła zastrzeżenia. Ostateczne wyniki zostały już przedstawione w analizie, jeśli chodzi o KPRM.

Kolejna kontrola doraźna dotyczyła obszaru finansowania i realizacji zadań związanych z edukacją klientów podmiotów rynku finansowego. Ustalenia kontroli wykazały nieprawidłowości w MF w zakresie niedostosowania struktury organizacyjnej i zasobów kadrowych do podejmowania działań edukacyjnych finansowanych z Funduszu Edukacji Finansowej, który od 1 stycznia został przeniesiony do dysponowania przez ministra finansów i stał się państwowym funduszem celowym. W Narodowym Banku Polskim także stwierdzono przypadki nieprzestrzegania regulacji wewnętrznych, jeśli chodzi o dofinansowanie działań edukacyjnych przez NBP. Ponadto należy też wskazać, że działalność edukacyjna prowadzona przez NBP nie jest zadaniem wynikającym wprost z ustawy o NBP. Jest realizowana w ramach działań promocyjnych rozumianych jako działania informacyjne i edukacyjne. Izba dostrzega tutaj potrzebę jednoznacznego uregulowania tej kwestii.

Natomiast celem trzeciej kontroli doraźnej było dokonanie oceny prawidłowości wdrożenia przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z czerwca 2016 r. w zakresie ustalania wskaźników referencyjnych stopy procentowej, co ma istotne znaczenie dla ochrony interesów klientów banków w Polsce, w tym w szczególności dla ochrony konsumentów. Kontrola ta została przeprowadzona w MF i w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego. Miała zostać również przeprowadzona w spółce Giełdy Papierów Wartościowych Benchmark SA, która jest administratorem wskaźników referencyjnych, m.in. wskaźnika wysokości pożyczek na rynku międzybankowym (WIBOR). Spółka jednak nie wpuściła kontrolerów, uznając, że izba nie ma uprawnienia do kontroli spółki w tym zakresie, uniemożliwiając przeprowadzenie kontroli. Izba złożyła w tym zakresie zawiadomienie do prokuratury, jednak zostało ono umorzone. Sąd również oddalił nasze zażalenie. Jeśli chodzi o wyniki tej kontroli, to nie są one jeszcze ostateczne, więc tyle na ten temat mogę państwu dzisiaj powiedzieć.

Na koniec prezentacji tych wyników powiem, że w obecnym 2024 r. poza kontrolą budżetową i polityki pieniężnej oraz badaniem sprawozdania PANA realizowanych jest pięć kontroli planowych. Pierwszy temat dotyczy działań Komisji Nadzoru Finansowego, prokuratora krajowego i ministra finansów oraz jednostek im podległych i nadzorowanych na rzecz zwalczania nadużyć i przestępstw na rynku finansowym. To jest kontynuacja naszej myśli, jeśli chodzi o edukację finansową i przestępstwa na rynku finansowym. Kolejna pozycja to funkcjonowanie systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Następny temat to działania KAS w zakresie weryfikacji zasadności i prawidłowości korzystania z ulgi termomodernizacyjnej. Jest to kontrola realizowana na zlecenie i wynika ze zobowiązania NIK do przeprowadzenia tej kontroli jako niezależna organizacja audytowa. Wynika to z umowy zawartej przez ministra finansów z Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju w ramach programu „Czyste powietrze". Kolejna jest kontrola opracowania ustawy budżetowej na rok 2024.

Ostatnia jest kontrola w zakresie przeciwdziałania uszczuplania dochodów z podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor, za imponujące, bardzo szczegółowe sprawozdanie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że z niezwykłą uwagą i bardzo dokładnie przeczytałam całe sprawozdanie, które jest tak wylukrowane, że chyba lepiej nie można.

Pozwoli pani, że odniosę się do paru kwestii, które w tym obszernym sprawozdaniu się znalazły. Muszę powiedzieć od razu na początku, że z wielką uwagą, jeśli nic się oczywiście nie zmieni, będę śledziła sprawozdania za 2024 r., bo mamy już nową władzę, dlatego że obszerny wstęp do tego sprawozdania to jest sama krytyka. Wszystko było źle. Niczego dobrego państwo nie zauważyli. Im było lepiej w Polsce, tym dla was było gorzej, łącznie z samorządem, łącznie nawet z rzeką Odrą, a zapomnieli państwo o relacjach Polska–Niemcy w przypadku Odry i nie tylko.

Pani dyrektor, chciałam powiedzieć, że współpraca z panem prezesem… Przypomnę tylko początki powołania pana prezesa. Szkoda, że go tutaj nie ma, bo myślałam, że będę mogła do niego się zwracać. Do pani nie mogę mieć pretensji, ale jest pani przedstawicielem NIK, więc do pani to kieruję. Pamiętamy wszyscy, jakie kalumnie się sypały na głowę świeżo wybranego prezesa NIK po jego wyborze, ale trochę czasu upłynęło, a kiedy się okazało, że to może być sprawny instrument w rękach ówczesnej opozycji, to nagle stał się najlepszym prezesem NIK. Ale czy tak było? Nie. Otóż, proszę państwa, zgodnie z konstytucją, ale także zgodnie z regulaminem Sejmu, NIK podlega nadzorowi ze strony Sejmu, tylko że pan prezes rozumiał nadzór Sejmu nad NIK w ten sposób, że Sejm, w tym marszałek Sejmu, który ma kompetencje dotyczące NIK, będzie się bezkrytycznie zgadzał ze wszystkim, co zaproponuje prezes NIK. Mimo próśb i rozmów tu się nic nie zmieniło.

Pierwsza rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę po tym sprawozdaniu. Pan prezes bardzo negatywnie odnosi się do działań poprzedniego marszałka Sejmu, czyli mnie, jeżeli chodzi o Kolegium Najwyższej Izby Kontroli i o dyrektora generalnego. Pan prezes zapomniał jednak, że musi być zgoda marszałka Sejmu na dyrektora generalnego, a takiej zgody nie było, a jeżeli chodzi o kolegium, to pan prezes również nie wykazał najmniejszych chęci do współpracy mimo wcześniejszych uzgodnień i zapewnień ze swojej strony.

Proszę państwa, to, na co zwróciłam uwagę, kiedy pani się przedstawiała, to jest główny argument czy zarzut, jaki stawialiśmy, a także jaki stawiała Komisja do Spraw Kontroli Państwowej i jaki stawiali wiceprezesi. Dlaczego państwo są pełniącymi obowiązki? Przecież dyrektorzy NIK powinni pochodzić z konkursów. To był mój podstawowy zarzut wobec pana prezesa NIK, dlaczego tak traktuje doświadczonych pracowników, dlaczego pracownicy z autorytetem i z ogromnym doświadczeniem są pełniącymi obowiązki. Wiedzą państwo, dlaczego? Dlatego że tak jest łatwiej, bo jak już ktoś wygrywa konkurs, to trudniej się jest potem go pozbyć, natomiast jeżeli jest pełniącym obowiązki, to w każdej chwili można to zrobić, ale to jest złamanie statutu. Wiele razy zwracałam panu prezesowi na to uwagę. Kompletnie na to nie reagował. Miałam skargi ze strony pracowników NIK, którzy mówili, jak są traktowani, łącznie z próbami jakiegoś szantażu, jeżeli się na to nie zgodzą. Atmosfera panująca wewnątrz była fatalna. Przy okazji chciałabym panią dopytać. Mówiąc o pełniących obowiązki, jest mi przykro, bo powinna być pani dyrektorem, a nie pełniącym obowiązki. Każdy, kto przychodzi na posiedzenie Komisji, bo sprawdzam to, zapowiadany jest jako pełniący obowiązki. Każdy z nas chce mieć pewną stabilizację zawodową. Myślę, że pani ta stabilizacja w pracy też byłaby potrzebna.

Przeczytałam w tym raporcie, że tylko w 2023 r., o ile się nie mylę, chyba 118 pracowników zostało zwolnionych z NIK, a zatrudnionych 148 nowych, czyli skład zmienia

się w tempie naprawdę… W ciągu jednego roku 118 pracowników. W moim przekonaniu to jest bardzo dużo. Wszystko w NIK uległo zmianie.

Ale chciałam dopytać, czy syn pana prezesa Banasia nadal pracuje w NIK i tam przebywa. Jak się układa współpraca z białoruską, czyli reżimową, służbą będącą odpowiednikiem NIK, co do której w mediach i nie tylko, bo także w mojej korespondencji bezpośredniej z NIK, stawiane były zarzuty? W momencie rozpoczęcia ze strony Białorusi wojny hybrydowej pan prezes nie osobiście, ale wysyłając swojego syna… Proszę państwa, prezes NIK, apolitycznej instytucji, która powinna się cieszyć i kiedyś zawsze się cieszyła najwyższym uznaniem, wysyła na czele delegacji swojego syna. Czy państwo są w stanie sobie wyobrazić, co by było, gdybyśmy my to zrobili? To jest coś skandalicznego. Na to zwracałam uwagę. Jest korespondencja i można to sprawdzić. Czytałam o współpracy międzynarodowej w tym raporcie, bo to mnie interesowało, znalazłam tam różne kraje, różne stolice, ale nie odnalazłam tam Białorusi, więc chciałam dopytać, czy współpraca ze służbą reżimową białoruską w dalszym ciągu trwa i się rozwija. Czy są jakieś oficjalne kontakty? Być może są rewizyty. Nie wiem. Pan prezes tłumaczył wtedy, że to była bardzo robocza wizyta dotycząca Puszczy Białowieskiej. Jak pisały wtedy media, podejrzenia były zupełnie inne.

Moja ocena raportu, proszę państwa, niestety jest bardzo krytyczna, bo on nie jest rzetelny. Przypomnę też to, co wszyscy wiemy. Ujawniono nagranie, w którym pan prezes już nie ma nad sobą zwierzchnika, jakim są obywatele, bo on ma zupełnie innego szefa i mówi o tym. Dlatego wszelkie kontrole, które są prowadzone przez obecną NIK, traktuje w taki sposób, że przygotowywany dokument jest sporządzany mimo dobrej woli kontrolerów. Nie odmawiam kontrolerom rzetelności czy próby bycia rzetelnym, bo miałam też skargę mówiącą o tym, że mimo zwracania panu prezesowi uwagi, że coś jest robione nie w porządku, on na to nie reagował, ale nie mam tutaj pretensji do samych kontrolerów, bo wiem, jaka jest tam sytuacja. W tej rozmowie mamy jednak informację, że pan prezes przygotowuje niespodzianki i prezenty dla swojego szefa. Jak mamy traktować raporty NIK z kontroli różnych instytucji po czymś takim?

Nie, pani wybaczy, ale jeszcze raz mówię, że nie do pani kieruję te uwagi. Szkoda, że nie ma pana prezesa, bo mówiłabym mu to prosto w oczy, tak jak dwa razy mówiłam, bo spotkaliśmy się chyba dwukrotnie, oczywiście nie sami, tylko w obecności przedstawicieli Komisji albo wiceprezesów. Chciałabym więc, żeby odpowiedziała mi pani na trzy pytania. Czy nadal nie ma konkursów na dyrektorów, tylko są p.o. dyrektorzy? Po drugie z czego wynika taka fluktuacja kadr w 2023 r.? Chyba 118 na 148 nowo zatrudnionych. Po trzecie chodzi o współpracę z białoruskim reżimowym odpowiednikiem NIK. To są trzy zasadnicze pytania. Jeżeli pani potrafi odpowiedzieć, to bardzo byłabym wdzięczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, jeśli pani pozwoli, nadal będę prowadził. Pani marszałek, punkt brzmi: „Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2023 roku (druk nr 483) w zakresie działania Komisji”, naszej Komisji. Pani zadała pytania, które z pewnością, o czym jestem głęboko przekonany, nie powinny być skierowane do pani dyrektor. Z pewnością powinny być postawione na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Wydaje mi się, że w tym zakresie, który obejmuje naszą Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych, sprawozdanie przedstawione przez panią dyrektor było dość obszerne. Mam akurat pytania do tego zakresu i mam nadzieję, że pani dyrektor będzie potrafiła na nie odpowiedzieć. Wydaje mi się jednak, że należy zwolnić dyrektora departamentu NIK od tego, aby oceniał na posiedzeniu Komisji pracę prezesa i kolegium. Pani marszałek, ale to…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mogę w ramach wyjaśnienia?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Rozumiem pani osobiste zaangażowanie, bo to był spór między panią jako marszałkiem Sejmu a prezesem NIK. Natomiast naprawdę nie wyobrażam sobie, że na tym posiedzeniu Komisji będziemy do tego wciągać pracownika i to nawet w randze dyrektora.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tylko jedno zdanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, bardzo proszę, ale proszę się wycofać z tej…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie. Rozumiem. Ale dokładnie rozumiem…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę się wycofać z żądania tych ocen.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ależ nie żądam. Panie przewodniczący, nie żądam. Powiedziałam, że nie mam do pani pretensji. Oczekiwałam, że będzie pan prezes. Te pytania, z wyjątkiem trzeciego, które może być dla pani trudne, mają związek z naszą Komisją, ponieważ fluktuacja kadr, czyli kontrolerów i nie tylko, a także powoływanie tylko p.o. dyrektorów, ma wpływ na całość pracy NIK, także tych kontrolerów i pełniących obowiązki, którzy może nie tyle nadzorują, ile prowadzą kontrole w ramach kontroli nad kancelariami Sejmu, Senatu i prezydenta czy Krajowym Biurem Wyborczym. Oczywiste jest więc, że ma to wpływ. Mnie to interesuje. To ma wpływ także na to, czym się zajmuje nasza Komisja. Z trzeciego pytania więc panią zwalniam, natomiast pozostaje pytanie, czy nadal są pełniący obowiązki, czy też są konkursy, chyba że pani nie chce odpowiedzieć, to nie będę nalegać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Podtrzymuję swoje stanowisko. Chciałbym zwrócić uwagę, że gościem naszej Komisji jest pani Anna Wojcieszkiewicz p.o. dyrektor departamentu zajmującego się budżetem i finansami, a nie kadrami. Myślę, że to jest ważne.

Z uwagi na pani uwagę ważne jest też to, że pan prezes Marian Banaś przysłał na moje ręce usprawiedliwienie, że w dniach 8–12 lipca pod jego przewodnictwem odbywa się konferencja wspólna Latynoamerykańskiej i Karaibskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli oraz Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wojaże, wojaże…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przyjmuję to, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przyjąłem, że to zaszczyt dla Rzeczypospolitej Polskiej, że ta konferencja latynoamerykańsko-europejska jest pod przewodnictwem prezesa polskiej izby. Chciałbym, żeby tutaj wybrzmiało, że pan prezes akurat jest usprawiedliwiony.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym jednak zaapelować do pana przewodniczącego o wykazanie minimum obiektywizmu. Pytania zadane przez panią marszałek Witek w oczywisty sposób odnoszą się do całości sprawozdania, które przedstawia NIK. Chwilę temu przy punkcie dotyczącym zupełnie innej sprawy pan z prezydium zadał pytania nietyczące meritum i uzyskał na nie odpowiedź, więc naprawdę proszę wykazać minimum obiektywizmu i umożliwić pani dyrektor odpowiedzenie na te pytania, które zostały zadane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, oczywiście pani dyrektor będzie poproszona o odpowiedź na pytania. Póki co zadajemy te pytania. Bardzo proszę, kto jeszcze chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Mogę, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani dyrektor, kontynuowałabym jednak zadawanie pytań, ale takim początkiem, chociaż nie wiedziałam, że pani marszałek poruszy temat białoruski…

Słyszymy o wielkim angażowaniu się pana prezesa w działalność międzynarodową. Chciałabym też zapytać o kilka rzeczy dotyczących odpowiedzialności pana prezesa wobec Sejmu i posłów oraz wrócić do tego wątku dotyczącego wyjazdu na Białoruś. Zakończę to pytaniem. Ponieważ byłam wtedy w Komisji Spraw Zagranicznych, pamiętam, że to był grudzień 2021 r., kiedy sytuacja międzynarodowa była już bardzo napięta. Z dziwną wizytą i za dziwne pieniądze przedstawiciele NIK wyjechali na Białoruś czynić uzgodnienia. Delegacja ta była pod przewodnictwem syna pana Mariana Banasia. Po naszych protestach, po oburzeniu, po interwencjach marszałka Sejmu, bo przecież jednak NIK podlega pod Sejm, pan Banaś przysłał odpowiedź, że wedle jego najlepszej wiedzy, RP nie zerwała stosunków dyplomatycznych z Białorusią. Wtedy była taka odpowiedź. Przypomnę, że była to końcówka roku 2021 i początek roku 2022, a za moment wybuchła wojna z Ukrainą, a tam była kontrola właśnie w pasie granicznym Polski i Białorusi po stronie białoruskiej.

Jest to oburzające, bo chodzi o dostęp do wszystkich dokumentów. Kontrole, o których tutaj mówimy, NIK wykonuje na rzecz państwa polskiego. Dostęp do wszystkich, nawet najbardziej ścisłych dokumentów budzi wielkie obawy, panie przewodniczący, może i w szerszym kontekście, ale jesteśmy na posiedzeniu Komisji polskiego Sejmu, więc jako poseł chciałabym zapytać, czy ta współpraca z Białorusią nie jest przypadkiem dalej kontynuowana. Sprawozdanie nie zawiera tych tematów, ale chcę zapytać, czy to sprawozdanie, które rozpatrujemy w części dotyczącej naszej Komisji, jest pełne. Czy została zerwana współpraca z Białorusią? Boję się już pytać, ale zapytam, czy się nie rozszerzyła na Rosję, bo po tamtym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, kiedy przedstawiciele NIK odpowiadali albo, inaczej, byli na tych obradach i w niewielkim zakresie odpowiadano na pytania, budzi to u mnie nie tylko jako posła, ale i obywatela wielkie obawy o bezpieczeństwo państwa. Mają państwo dostęp do najwyższych tajemnic w zakresie działalności naszego państwa. Jak wygląda sprawa współpracy z państwami wschodnimi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz, ale chciałem tylko… Pani poseł, po wymianie zdań z panią marszałek myślałem, że pani się ograniczy. Proszę nie zmuszać pracownika, co prawda w randze dyrektora, do oceny działalności NIK i jej prezesa. To…

Poseł Anna Paluch (PiS):

To nie jest ocena, tylko informacja.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To nie to miejsce. Jeżeli pani chce znać odpowiedź na te pytania, to albo proszę iść, bo pani dobrze wie… Ostatnio to ćwiczymy, że każdy poseł może uczestniczyć w posiedzeniu każdej komisji, z wyjątkiem Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jako gość. Żaden przewodniczący nie może pani tego zabronić. Tam można zadać te pytania, kiedy prezes NIK lub któryś z jego zastępców będzie mógł pani na nie odpowiedzieć, bo będzie miał do tego tytuł. Jeśli nie, pani poseł, to znamy się długie lata, bo pani w Sejmie

nie jest pierwszą kadencję. Dobrze pani wie, że jeszcze istnieje forma pisemna. Wszystkie te pytania można zadać na piśmie.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, dobrze wiem, że pan ogranicza prawa członków Komisji, w tym moje, bo zadałam pytanie nie o ocenę, tylko pytałam, czy istnieje współpraca.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak na razie to pani mnie przerywa, a ja pani nie przerywałem.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak, przerwałam, bo zadałam pytanie i nie oczekiwałam komentarzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie chodzi o komentarze, tylko uważam, co nadal podtrzymuję, że jest niestosowne i nie tylko w tym przypadku, ale w każdym, kiedy gościmy przedstawicieli jakiejkolwiek instytucji, aby oceniali pracę swoich szefów. Mamy prawo do tego, żeby zadać te pytania osobom, które są uprawnione do tego. Nie pytam pani o ocenę działalności prezesa Kaczyńskiego, a nawet nie pytam, jak pani ocenia to, że pan marszałek Karczewski po powrocie z Białorusi mówił, że się spotkał z ciepłym człowiekiem Łukaszenką, a pani pyta dyrektora departamentu NIK o to, jak ocenia wizytę swoich przełożonych na Białorusi. Nie wolno czegoś takiego robić nie tylko w tym przypadku, ale w każdym. Bardzo proszę o zadawanie pytań…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ale jeżeli mnie pan zapyta, czy współpracuję z panem Jarosławem Kaczyńskim, to panu odpowiem. Tak, współpracuję i czuję się z tego dumna. Pytam tylko, czy dalej jest kontynuowana współpraca.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak naprawdę pytałem o przyjaźń pana Karczewskiego z panem Łukaszenką. Wszyscy zrozumieli, tylko nie pani. Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pragnę tylko przypomnieć, w jakiej sprawie się spotkaliśmy. Otóż temat brzmi: „Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2023 roku”, czyli nie w 2021, nie 2020, nie 2022, tylko w 2023 r., „w zakresie działania Komisji”, a więc naszej Komisji. Myślę, że powinniśmy się precyzyjnie trzymać naszej roli. Jeśli pani poseł i pani marszałek chcą się dowiedzieć czegoś o kwestiach związanych z działalnością NIK w 2023 r., jak przypominam, w zakresie współpracy międzynarodowej, to proponuję, żeby się panie udały na obrady Komisji Spraw Zagranicznych, kiedy tamta Komisja będzie właśnie rozpatrywała punkt dotyczący zaopiniowania sprawozdania w zakresie jej działania, aby tam zadać te pytania. Myślę, że my po prostu wychodzimy poza granice naszych kompetencji. Spróbujmy się trzymać tego, jaki jest zakres kompetencyjny Komisji, w której panie zasiadają, w tym co do tego zakresu zadawać pytania czy wyrażać opinie, bo w tym celu została tu oddelegowana pani dyrektor departamentu, która w tym zakresie jest przygotowana i ma wiedzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani dyrektor, jeśli pani pozwoli, bardzo interesuje mnie temat WIBOR. Napisałem kilka interpelacji. Zdaje się, że NIK na nie też zwróciła uwagę. Dotyczyły sposobu ustalania wielkości WIBOR. Mam takie wrażenie, że w Polsce panuje przekonanie, że stopy procentowe NBP to jest to, co powinno zwykłego kredytobiorcę w Polsce interesować, a tak naprawdę w umowach kredytowych zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorców, najczęściej pada WIBOR. W wielu krajach europejskich, gdzie istniały podobne wskaźniki jak WIBOR, zostały one zmienione ze względu na to, że bankowość w Europie miała sporą nadpłynność, szczególnie po wybuchu pandemii COVID-19. Po pierwsze jestem bardzo mocno zdziwiony i oczywiście zbulwersowany tym, że kontrolerów NIK

nie wpuszczono do firmy, która jest odpowiedzialna za określanie wielkości WIBOR, ale też chciałem zadać pytanie, jaka jest obecnie sytuacja po tych faktach, o których pani mówiła. Czy w ogóle coś się w sprawie dzieje? Gołym okiem widać, że wykorzystując przepis, który był przepisem awaryjnym, że w przypadku, kiedy nie istnieją realne transakcje międzybankowe, wyjątkowo można ustalić WIBOR bez tych danych z rynku. Gdy jednak tak się dzieje nie przez tygodnie czy miesiące, tylko przez lata, to wydaje mi się, patrząc na wyniki polskich banków w czasach kryzysu po roku 2020, kiedy bankowość na całym świecie przeżywała kryzys, banki w Polsce miały rekordowe zyski… Śmiem twierdzić, że ma to duży związek ze sposobem wyznaczania WIBOR w tym okresie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Słuchając pana pytania, rozumiem, że banki są w zakresie działania naszej Komisji. Opierałam się na całym sprawozdaniu i moje pytanie dotyczyło tego, czy w 2023 r. była dalsza współpraca. Dokładnie o 2023 r. pytałam. Ale, słuchając teraz, to może pan marszałek… Czy pan przewodniczący powiedziałby nam, w jakim zakresie mamy prawo zapytać o to sprawozdanie, które mamy całe zamieszczone w druku, po pierwsze z opisówką, a potem ze wszystkim? Słuchając teraz pana pytania, troszeczkę jestem zdezorientowana, że banki są w naszym zakresie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, nie wiem, czy pani zauważyła, ale pani dyrektor mówiła o niewpuszczeniu kontrolerów NIK do firmy GPW Benchmark.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W sprawie sądowej, gdzie wycofali już…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie. Sprawa została w sądzie umorzona.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale sąd też oddalił, jak pani mówiła. No właśnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, proszę wyłączyć telefon, to będzie łatwiej. Mikrofon. Będzie ułatwienie. Ach, pani marszałek wyszła.

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pani dyrektor, biorąc pod uwagę moje uwagi dotyczące tego, że nie jest stosowne, żeby pani oceniała pracę swoich zwierzchników, proszę odpowiedzieć na pozostałe pytania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Króciutkie pytanie, bo jeszcze…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak. Przepraszam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Analizując te kwestie, myślę, że one są uniwersalne. Jeśli chodzi właśnie o zatrudnienie, dosyć niepokojąca jest kwestia dużego ruchu kadrowego w zeszłym roku w zakresie kontrolerów. To dotyczy wszystkich – że tak powiem – działów, które nas interesują i są w naszej gestii, jak również innych. Myślę, że powinna mieć pani jakąś wiedzę na ten temat.

Jest tutaj też informacja, że dosyć dużo kontrolerów nie jest mianowanych. Chyba około 15%. Na 1163 mianowanych 997, czyli pozostałych, tj. około 15%, nie jest mianowanych. Czy to jest właśnie w ten sposób, że jak pani pełni obowiązki, to kontrolerzy też w jakiejś innej formie są w takim razie zatrudniani? Gdyby pani mogła to wyjaśnić… Tutaj jest znaczny wzrost zatrudnienia, bo zdecydowanie mniej osób się zwolniło w ubiegłym roku, chyba 119 czy 120, a 150 zostało przyjętych. Czy to spowodowało wzrost zatrudnienia, czy też były jakieś nieobsadzone etaty z wcześniejszego okresu i po prostu, dlatego wzrost zatrudnienia jest widoczny w tym sprawozdaniu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze, bo chciałbym, żeby to było w miarę uporządkowane? Nikt. Pani dyrektor Wojcieszkiewicz jest dyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów, więc rozumiem, że nam w miarę dokładnie, a nie z plotek korytarzowych, odpowie na pytanie o zmiany kadrowe w tym departamencie. Bardzo proszę, pani dyrektor.

P.o. dyrektor departamentu NIK Anna Wojcieszkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiem na tyle, na ile mogę i co jest w moich kompetencjach, a zacznę może od pytań pani poseł Witek.

Jeśli chodzi o konkursy i stabilność zatrudnienia, powiem z własnego doświadczenia, ale też zatrudnionych kontrolerów. To będzie się też wiązało z ostatnim pytaniem. Jeśli chodzi o ruchy kadrowe, stabilność zatrudnienia w NIK jest zapewniona, ponieważ kontrolerzy są zatrudniani na podstawie mianowania, z tym że to mianowanie następuje dopiero po odbyciu aplikacji kontrolerskiej i zdaniu egzaminu po zakończeniu tej aplikacji. Na początku więc kontrolerzy są przyjmowani na umowę na czas określony, zazwyczaj na dwa lata, a jeżeli w tym czasie nie dostaną się na aplikację, umowa jest przedłużana na czas określony do zakończenia tej aplikacji. Dlaczego iluś kontrolerów jeszcze nie jest mianowanych? Ano mianowicie dlatego, że na tę aplikację jest jakiś okres oczekiwania, ponieważ grupa aplikacyjna to jest około 40–50 osób. Trochę osób w dalszym ciągu jeszcze oczekuje. Natomiast kwalifikacja na aplikację odbywa się na podstawie stażu pracy na tzw. stanowisku kontrolerskim, czyli przy wykonywaniu czynności kontrolerskich, jak i po pozytywnej opinii bezpośredniego przełożonego, czyli tak jak u mnie dyrektora departamentu. To, jeśli chodzi o stabilność zatrudnienia. Uważam, że jeśli chodzi o stabilność zatrudnienia, to tutaj nie ma większego problemu. To raz.

Po drugie każdy z kontrolerów w swojej działalności kontrolerskiej jest niezależny i dokonuje kontroli w oparciu o kryteria zawarte w ustawie, czyli legalność, celowość, gospodarność i rzetelność. Poza tym izba działa kolegialnie, czyli kierownik jednostki w celu zapewnienia kontradyktoryjności ma dostęp do akt kontroli, jak i ma możliwość złożenia zastrzeżeń, które są rozpatrywane przez niezależny organ, jakim jest Kolegium Najwyższej Izby Kontroli albo komisje rozstrzygające. Jeśli o to chodzi, nie uważam, żeby tutaj była jakaś destabilizacja. Gdy idzie już natomiast o organizację wewnętrzną izby, to jest wyłączna kompetencja prezesa NIK.

Odnosząc się do fluktuacji kadr, następuje ona przede wszystkim dlatego, że wynagrodzenia w NIK nie są konkurencyjne w stosunku do wynagrodzeń na rynku, ale nie tylko, bo na dobrą sprawę teraz te kontrole są coraz trudniejsze i obejmują coraz większe obszary, w tym dużo obszarów absolutnie nowoczesnych. Wszystko się teraz informatyzuje, wchodzi sztuczna inteligencja, wchodzą różne narzędzia, również na rynku finansowym, które wymagają specjalistycznej wiedzy. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że NIK nie jest tutaj konkurencyjna, żeby tym specjalistom, którzy chcieliby być może nawet do nas przyjść, zapewnić wynagrodzenie, które by ich satysfakcjonowało. Tutaj więc upatruję większego problemu, że są to właśnie płace, tak? Przechodząc do pytania… Mam nadzieję, że odpowiedź satysfakcjonuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, no naprawdę…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale pani dyrektor odpowiedziała.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani mnie zapytała, czy mnie to satysfakcjonuje. Chciałabym odpowiedzieć. Pani dyrektor, bardzo dziękuję, tylko nie pytałam o pracowników, bo to, że oni mają aplikacje… Pytam o dyrektorów i pełnienie obowiązków dyrektorskich. Natomiast wyjaśniła mi pani, jaka jest pani zdaniem przyczyna fluktuacji kadr. Rozumiem to. Niskie zarobki, pewnie w części odejścia na emeryturę. Tutaj pani mi odpowiedziała, jeśli chodzi o kon-

trolerów. Natomiast jeżeli pani na temat dyrektorów nie potrafi powiedzieć, to nie oczekuję tego od pani. To gwoli wyjaśnienia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, właśnie pani dyrektor pełni obowiązki. Jak jej oceniać tę sytuację? Jak tak…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Poza tym, panie przewodniczący, nie oczekuję oceny, tylko informacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak mam napisane. Pani dyrektor nie protestowała. Pełni obowiązki dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów. Pytanie o ocenę tego, że dyrektorzy w NIK w jakiejś liczbie pełnią obowiązki, a nie są dyrektorami, to z pewnością należy do tych, na które nie wypada pani dyrektor odpowiadać. Bardzo proszę kontynuować, pani dyrektor.

P.o. dyrektor departamentu NIK Anna Wojcieszkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to teraz przechodząc do kontroli z zakresu WIBOR, temat jest ważki. W dalszym ciągu tak uważam. Realizacja tej kontroli tylko w dwóch jednostkach, czyli w Ministerstwie Finansów i w Komisji Nadzoru Finansowego, jak uważam, nie jest wystarczająca. Oczywiście jest argumentacja prawna i są przepisy, które w jakiś sposób ograniczają działalność izby, jeśli chodzi o kontrole, aczkolwiek ta spółka jest administratorem wskaźników referencyjnych, a jej działalność ma charakter publicznoprawny, bo ona jest ukierunkowana na zapewnienie stabilności gospodarki ogólnie, a sektora finansowego w szczególności, co ma wpływ na życie obywateli. Dlatego uważam, że albo powinno się podjąć działania legislacyjne w tym kierunku, żeby to było już transparentne i żeby zapewniono izbie literalnie możliwość wejścia na kontrolę do tej spółki, albo zrobić to w jakiś inny sposób, ponieważ nie byliśmy w stanie sprawdzić samej kalkulacji tych wskaźników. Byliśmy w stanie sprawdzić procedury i to, jakie działania podejmowała KNF, która jest wyznaczona na podstawie rozporządzenia do Komisji Europejskiej jako organ nadzorujący, natomiast nie byliśmy w stanie faktycznie sprawdzić, jak kalkuluje to spółka, jakie ma narzędzia do tego i ogólnie całej tej działalności, jak sama spółka realizuje te zadania. Tego nie byliśmy w stanie sprawdzić. Tak jak już tutaj pani poseł zauważyła, i umorzone zostało postępowanie w prokuraturze, i oddalono nasze zażalenie w sądzie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest trochę tych spraw, co zostały umorzone w prokuraturze w starych latach.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

A w sądzie? Panie przewodniczący, naprawdę niech pan nie opowiada takich głupot.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Oj, pani marszałek. Nie pierwszy raz mi się od pani dostało za to, że głupoty opowiadam, jednak fakty mówią zupełnie o czymś innym. O czym innym mówią fakty. Rzeczywiście wątpliwości co do sposobu wyliczania WIBOR pozostają, a zyski banków polskich w okresie po wybuchu pandemii są rzeczywiście rekordowe w historii. Są rekordowe w historii. Bankowość na świecie miała kłopoty, a w Polsce kwitła. Dziękuję bardzo.

P.o. dyrektor departamentu NIK Anna Wojcieszkiewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zamykam dyskusję. Proponuję wniosek pozytywny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Składam wniosek o negatywne zaopiniowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wnioski są sprzeczne. Pan przewodniczący pozwoli, że zagłosujemy w sprawie wniosku pozytywnego, bo one się wykluczają, czyli jednym głosowaniem to rozstrzygniemy. Bardzo proszę przygotować aparaturę do przeprowadzenia głosowania.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Czyli głosujemy za wnioskiem o pozytywne zaopiniowanie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Aparatura jest prawie gotowa. Głosujemy nad wnioskiem o pozytywną opinię dla sprawozdania z działalności NIK w roku 2023 w zakresie działania naszej Komisji. Kto z pań i panów posłów…Czy są jeszcze jakieś problemy? Dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią o przedstawionym sprawozdaniu z działalności NIK w 2023 r. (druk nr 483) w zakresie działania Komisji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 14 posłów. Za – 8, przeciw – 5, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię o przedstawionym sprawozdaniu z działalności NIK w 2023 r. w zakresie działania naszej Komisji.

Przechodzimy do punktu piątego porządku dziennego. To rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od lipca do końca grudnia 2024 r. Plan pracy Komisji został paniom i panom posłom dostarczony zarówno drogą mailową, jak i na system w iPadach. Czy istnieje konieczność czytania tego planu pracy, czy państwo się zapoznali?

Otwieram w takim razie dyskusję. Czy ktoś chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli można, to chciałbym prosić o uzupełnienie porządku o informację szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Straży Marszałkowskiej. Od dłuższego czasu jest mowa o tym, że są problemy z naborem. Myślę, że chyba dwa lata temu mieliśmy ostatnie takie spotkanie. Sądzę, że co roku powinniśmy odbyć takie spotkanie z marszałkiem w zakresie Straży Marszałkowskiej. Sytuacja międzynarodowa jest trudna. Myślę, że powinniśmy mieć wiedzę o tym, jak Straż Marszałkowska funkcjonuje. Kiedyś była nawet możliwość przejścia się po ścieżkach ewakuacyjnych. Niegdyś składałem wniosek, żeby zrobić taką ewakuację posłów, bo jestem przekonany, że posłowie nie wiedzą, w jaki sposób się ewakuować z sali obrad, a są tam miejsca do ewakuacji, które nie są im znane. Należałoby to ze Strażą Marszałkowską omówić, ale i generalnie jej funkcjonowanie.

Natomiast może też przy okazji jeszcze coś, co jest kwestią budowy Domu Poselskiego, bo ta sprawa została rozpoczęta, gdzieś tam się toczy, ale nie wiemy, co się dzieje. Problem był z kwestią planu zagospodarowania miasta Warszawy, który nie przewiduje… Kiedyś zostało to zmienione, chyba trzy kadencje temu, z 10-piętrowych na 6-piętrowe, a dookoła są 13-piętrowe budynki, podczas gdy plan przewiduje tylko 6-piętrową zabudowę na terenie Kancelarii Sejmu. Pan przewodniczący zna tę sprawę. Wobec tego myślę, że warto do tego byłoby wrócić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK, panie przewodniczący. Pani marszałek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Myślę, że to, co mówił pan przewodniczący Smoliński, można połączyć z tym, co jest w planie pracy. Mówiłam o tym kiedyś na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji, kiedy był szef Kancelarii Sejmu. Proszę państwa, to Dom Poselski, nie Kancelaria Sejmu. Tam pan marszałek może otwierać i robić, co mu się podoba, ale Dom Poselski zawsze był miejscem dla posłów. W tej chwili, proszę państwa, nie czuję się tam ani bezpiecznie, ani komfortowo. Są takie tłumy ludzi. Przed recepcją czasami przejść nie można. Obcy ludzie, nikt ich nie zna, chodzą z telefonami, nagrywają, nie wiem co, nie wiem dla kogo. Prosiłam wtedy o to pana szefa kancelarii. Powiedział, że się tym zainteresuje. Od tego momentu jest jeszcze gorzej niż było. Naprawdę jest jeszcze gorzej. Jest restauracja sejmowa. Wiadomo, że tam przychodzą wycieczki i idą na obiad. Zawsze tak było, ale w tej chwili… Nie wiem, ale pan przewodniczący nie mieszka chyba w hotelu sejmowym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Na całe szczęście nie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

No, ale radziłabym przyjść sobie na pół godzinki, żeby zobaczyć, jak to wygląda. To jest kołchoz. Nie ma takiego hotelu w Warszawie, gdzie panowałby taki bałagan jak w tej chwili w hotelu sejmowym. Dlatego bardzo proszę o to, żeby szef Kancelarii Sejmu, którego prosiłam o to, żeby się tym zainteresował, a obiecał, że tak zrobi i jednak zrobił rozeznanie, co się w tym hotelu sejmowym dzieje, bo czegoś takiego przez tyle lat, jak tu jestem od 2005 r., nie widziałam. Można to było…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, mam wrażenie, że wycieczki nie chodzą do restauracji.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale chodzą. No niestety, panie przewodniczący, chodzą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chodzą do baru za salą plenarną.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chodzą też i do baru, ale cały korytarz, po schodach na górę. To są całe wycieczki.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, pani marszałek, ale nie tędy droga.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę tylko, żeby to było…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK, propozycja pana przewodniczącego dotyczyła spotkania z panem szefem kancelarii i tematu Straży Marszałkowskiej. Myślę, że to można połączyć ze szczególną sytuacją w hotelu sejmowym.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Można byłoby to połączyć z kwestią bezpieczeństwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Można rozszerzyć. Jak można, to w październiku, żeby to można było uzupełnić…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Właśnie o to chciałem zapytać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na październik.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, ale powoli. Chwilkę pani zaczeka, nic się nie stanie.

Pan przewodniczący Smoliński zaproponował punkt obejmujący rozpatrzenie informacji szefa Kancelarii Sejmu i komendanta Straży Marszałkowskiej na temat funkcjonowania Straży Marszałkowskiej i bezpieczeństwa w Domu Poselskim jako punkt na październik.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zgłosić sprzeciw wobec tej propozycji?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Szanowny panie marszałku, chciałam inną propozycję zgłosić, dlatego nie wiem, jak w tym momencie… Chciałam do tego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To już drugi raz jestem marszałkiem. Raz byłem przy…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Do trzech razy sztuka, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rotacja ma nastąpić niedługo. Może naprawdę tak będzie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Załatwmy to. Jedna sprawa. Zapytałem o sprzeciw. Pani poseł, bardzo proszę, to tak dla naszej wygody.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dla wygody? Naszej wygody?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Żebyśmy pracowali w miarę szybko i sprawnie, a nie przedłużali w takich miejscach, w których to jest niepotrzebne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale to jest akurat ważne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak jest ważna dyskusja, to będziemy dyskutować, a jak jest proceduralne, to bardzo proszę…

Czy jest sprzeciw? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie, a nie, że ktoś ma kolejne. Nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że poprawka do planu pracy została przyjęta.

Czy są inne propozycje do planu pracy? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, nie chciałam składać sprzeciwu wobec tej propozycji. Natomiast prosiłabym, aby zrobić oddzielne posiedzenie właśnie na temat Domu Poselskiego ogólnie, dotyczące nie tylko samej straży, ale zrobić oddzielne… Jeżeli mówimy o Domu Poselskim i o byciu tutaj u nas, są też różne remonty, więc chciałabym, aby to nie Straż Marszałkowska przedstawiała, tylko żeby dołożyć do planu pracy punkt, kiedy szef kancelarii przedstawi właśnie tę informację, ale tak samo dotyczącą Sejmu. W tej chwili trudno jest przejść na posiedzenie. Rozumiem, że jest otwarty Sejm, ale on się robi zamknięty dla posłów. Często bardzo trudno przejść korytarzami, idąc czy spiesząc się nawet na jakieś głosowania, bo wszędzie są media, wszędzie są kamery. Wracając do tego tematu, który podniosła pani marszałek Witek…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma takiego tematu. Pani poseł, będziemy dyskutować o bezpieczeństwie, jak będzie szef kancelarii. Teraz mamy ustalić plan pracy, a nie dyskutować na tematy, które zostały zaproponowane w tym planie pracy. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Basiu, nie zrozumiemy się.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Mogę? Prosiłabym o oddzielny punkt do naszego planu. Warunki pobytu tutaj posłów. Oddzielny punkt. Straż Marszałkowska i kancelaria to raz, ale żeby zrobić taki punkt, w którym będziemy mogli spokojnie porozmawiać. Nie wiem, czy to się uda po partnersku, ale żebyśmy nie mówili, że to nie jest w porządku, czy że tak nie jest.

Prosiłabym, żeby wtedy jednak już nam przedstawiono informację na temat warunków, która będzie tym punktem, na którym się spotkamy. To jest mój wniosek. Nie w imieniu kogoś, tylko mój. Zróbmy taki punkt jak informacja szefa kancelarii,

gdzie przedstawi to na piśmie i to będzie poddane dyskusji. Bardzo proszę o jeszcze jedno uzupełnienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, proszę sprecyzować, jak ma brzmieć ten punkt.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Jak brzmi ten punkt, który wprowadziliśmy na październik? Wtedy sprecyzuję ten, bo myślałam, że z tamtych się to rozbije i zrobi dwa jasne tematy. Nie mam na piśmie tego punktu, który został bez sprzeciwu wprowadzony, więc gdyby pan przewodniczący przeczytał, co na październik wprowadzamy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak. Dobrze, to ja pani poseł…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

My dyskutujemy tylko o planie naszej pracy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Widzę możliwość, że miałoby to brzmieć: „Informacja szefa Kancelarii Sejmu o funkcjonowaniu Domu Poselskiego". Tak chyba to się oficjalnie nazywa.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Niech będzie tak.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czyli to jest jeden punkt. Tego, co mówił przewodniczący Smoliński o Straży Marszałkowskiej, nie ma, tylko o funkcjonowaniu jako ogólny punkt, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, pani poseł. Jeśli chodzi o propozycję pana Smolińskiego, pytałem o to, czy jest sprzeciw. Przyjęliśmy. Ta propozycja została przyjęta na październik. Czy pani sobie życzy poprawki, która dotyczy funkcjonowania Domu Poselskiego?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czyli dobrze. To, co pan przewodniczący… Czyli w moim imieniu taki punkt pan wprowadza w tej chwili, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, pani poseł, aż tak to nie.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

No to, jeśli…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pomóc mogę, ale nie zastąpię.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Naprawdę daj spokój. Nie masz o czym dyskutować? Nie dyskutuj, bo się nie zrozumiemy.

Pani poseł pyta, czy to będą dwa osobne posiedzenia, czy na jednym można to zrobić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na jednym możemy to zrobić.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Proponuję dwa.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale może najpierw zapytać, czy jest zainteresowanie, żeby to wprowadzić do planu pracy?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Po pierwsze trzeba wiedzieć, o co zapytać, dlatego zapytałam pana przewodniczącego, jaki jest ten punkt, ponieważ nie mam punktu, co żeśmy… Mam to, co było zaproponowane w planie. Przed momentem coś wprowadzaliśmy. Pan przewodniczący nie dopuścił

mnie do głosu, żeby dopytać, co wprowadzamy, więc teraz proszę pana przewodniczącego o odpowiedź. Jak brzmi ten punkt, który wprowadziliśmy w październiku? Pełna nazwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, jak mawiał Kwinto, trzeba było uważać. Ten punkt, który sformułowałem za panem przewodniczącym Smolińskim, brzmiał: „Informacja szefa Kancelarii Sejmu i komendanta Straży Marszałkowskiej o funkcjonowaniu Straży Marszałkowskiej". Koniec kropka. Zgodnie z propozycją pana przewodniczącego Smolińskiego bez sprzeciwu ten punkt na październik został przyjęty. W czym tkwi problem?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

To już w niczym. Zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK. Czy pani…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

I ten drugi punkt, o który proszę, tak jak pan przewodniczący przeczytał, to o funkcjonowaniu posłów w Domu Poselskim i na terenie Sejmu, o takim bytowym funkcjonowaniu, żeby taką informację otrzymać. O wszystkich posłach, nie nas z Komisji, ale o wszystkich posłach, po tych wszystkich zmianach, które się poczyniły przy otwarciu Sejmu. Dlatego proszę o dodatkowy punkt. Nie wiem, październik już mamy. Może przy okazji przed budżetem, przed listopadem, oddzielnie, żeby budżet już był omawiany bez takich wtrętów, co potrzebne jest dla prawidłowego, sprawnego funkcjonowania posłów.

Szanowni państwo, moje kochane koleżanki, choć może nie chcecie, żeby tak was nazywać, panie i panowie posłowie z koalicji dzisiaj rządzącej, nie mówię politycznie, nie mówię przeciwko wam, tylko ja też pracowałam w tej Komisji i wiem, że tutaj, jeżeli chodzi o takie tematy, zawsze się zgadzaliśmy. Rozmawialiśmy, jak to zrobić najlepiej, bo po to jesteśmy w Komisji. Ta Komisja ma się zajmować też prawami posłów, którzy tu są, a posłowie są wybrani przez wyborców, aby im służyli, a żeby jak najlepiej mogli służyć, zawsze była tutaj zgoda, żebyśmy o tym rozmawiali.

Dlatego proszę o taki punkt w planie naszej pracy, żebyśmy mogli o tym porozmawiać, ale jeżeli miałaby to być praca w takiej atmosferze jak teraz, to może faktycznie niepotrzebnie proponuję, żeby o tym rozmawiać, bo państwo nie chcą rozmawiać, więc już dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W jakiej atmosferze, pani poseł? Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Mam tylko takie jedno pytanie i propozycję. Tu nie chodzi o to, żeby mówić politycznie, tylko logicznie. Mam duży problem. Chciałabym, żeby pani sformułowała punkt, który pani chce wprowadzić do planu pracy. Wystarczy wziąć długopis, napisać to na kartce, jak jest problem ze słowotokiem, przedłożyć przewodniczącemu, a on odczyta i my pewnie zaakceptujemy. Przede wszystkim logicznie, a nie politycznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Nowicka, bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Powiem szczerze, że po pierwsze chciałabym prosić panią posłankę, żeby jednak bardziej słuchała tego, co tutaj się dzieje, żeby nie trzeba było pięć razy powtarzać. Wszyscy tu jesteśmy, wszyscy słyszymy i wiemy, co było zaproponowane, więc ten chaos bardzo dezorganizuje pracę. Piętnaście razy powtarza pani to samo, tak że mniej – że tak powiem – emocji, a więcej uwagi co do tego, co tu się dzieje.

Natomiast co do samego wniosku, powiem szczerze, że mam duże wątpliwości, żebyśmy mieli już podczas jednego półrocza dwukrotnie zajmować się tymi kwestiami, tym bardziej że nie podzielam tych niepokojów, które pani tu wyraziła, dotyczących hotelu. A z drugiej strony mamy też sobie pomyśleć, że co? My jesteśmy jakąś taką elitą, świętymi, którym ludzie przeszkadzają? Że ktoś tutaj kogoś…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani chyba żartuje.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, nie żartuję. Tak naprawdę myślę i zakładam, że każda osoba, która się tutaj dostaje, jednak jest skontrolowana, sprawdzona, ma powód. Nikt tu się nie przedostaje nie wiadomo jak. A zatem to, że są ludzie, mnie osobiście nie przeszkadza i nie widzę powodu, żeby z tego robić jakiś wielki temat, jakąś wielką sprawę i zajmować czas Komisji. Taki jest mój pogląd. Dla pani to jest problem, a dla mnie nie jest problemem to, żeby i tu, i w Sejmie, i na korytarzach, i w hotelu sejmowym przebywały różne osoby, bo naprawdę my ani nie jesteśmy z cukru, ani nie jesteśmy jakąś nie wiadomo jaką kastą, która wymaga jakiejś szczególnej ochrony czy odgrodzenia od społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę. Teraz pani poseł Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, są wakacje. Rodzice przyjechali z dziećmi do Sejmu. Czasem się zdarza, że rzeczywiście jakieś dziecko jedzie na rowerku czy cokolwiek. Czy to chaos? Ja tego tak nie odbieram. Wychowałam dwanaścioro dzieci, które krzyczały, a tu krzyków nie słyszę żadnego pokroju. Rodzice przychodzą z dziećmi. Nic się nie dzieje. Nie widzę tłumów, które by waliły do tego hotelu. W każdym hotelu jest tak, że przychodzą rodzice z dziećmi, przychodzą znajomi. Nic się nie dzieje. Nie wiem, co pani przeszkadza. Przechodzę przez prawie cały hotel i nikogo nie spotykam na korytarzach, więc nie rozumiem tego, a w hotelu i tu – przysięgam – jestem bardzo często i nie tylko na posiedzeniach, więc proszę nie opowiadać takich rzeczy. To po pierwsze.

Po drugie mamy możliwość mieszkania poza hotelem. Może trzeba z tego skorzystać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. To chciałbym zwrócić uwagę, że po zmianie, która została przez Komisję dokonana na wniosek pana przewodniczącego Smolińskiego… Praktycznie kończy nam się lipiec, ponieważ mamy jeszcze bardzo ważną rzecz, czyli wstępną ocenę projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2025, co nas z pewnością zajmie na następnym posiedzeniu Sejmu, nie mówiąc o tym, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie na tym posiedzeniu Sejmu.

We wrześniu mamy także zaplanowaną informację szefa Kancelarii Sejmu na temat funkcjonowania Biura Komunikacji Społecznej, czyli tego działu kancelarii, który jest odpowiedzialny za naszych gości. To otwarcie Sejmu, o którym panie mówią, ma związek z tym, że rzeczywiście chętnych, wycieczek w szczególności, jest dużo więcej. Na ostatnim spotkaniu prezydium, na którym był obecny pan minister Deskur, usłyszeliśmy, że jest ponad 30-procentowy wzrost liczby wydawanych obiadów w barze za salą główną, czyli tam, gdzie zwyczajowo karmimy wycieczki. Chociażby samych obiadów wydajemy ponad 30% więcej, czyli ten wzrost jest realny, jest rzeczywisty.

Zastanawiam się, czy jakby wystrzelamy wszystkie naboje. Chyba tutaj pani poseł Nowicka w tym zakresie ma rację. Czy nie zrobić, jeśli oddzielnego posiedzenia, to np. w następnym planie pracy, czyli w styczniu, bo tak naprawdę do dyspozycji mamy tylko cztery miesiące? We wrześniu mamy Biuro Komunikacji Społecznej. W październiku mamy Straż Marszałkowską. W listopadzie będziemy już na twardo pracować nad budżetami, bo nie tylko Kancelarii Sejmu, ale także Kancelarii Senatu, KPRP i KBW. Wydaje mi się więc, że otwartość, jaką będę proponował w tych dyskusjach z szefem Kancelarii Sejmu i we wrześniu, i w październiku, czyli rozmowę na temat Biura Komunikacji Społecznej i otwartości… Tu można poruszyć temat otwartości Sejmu, a nawet powinno się ten temat poruszyć, jeśli budzi kontrowersje, bo dla mnie budzi, jak i w październiku, gdy będziemy mówili o bezpieczeństwie, bo to będzie się zazębiać. Jeśli pytania dalsze pozostaną, to wtedy proponuję, że możemy to wpisać do planu pracy na styczeń następnego roku.

To tak mocno ciasno wygląda, bo chciałem państwu zwrócić uwagę, że planu pracy właśnie w zakresie tych nieobowiązkowych punktów na półrocze, które się skończyło, nie zrealizowaliśmy. Z Biurem Komunikacji Społecznej mieliśmy rozmawiać w tym półroczu, które minęło, a trzeba to przerzucić. Należy zwrócić uwagę także na to, że tak pracowitej Komisji jak w tej kadencji jeszcze nie było, ale to nie w związku z tym biurem czy pracą nad budżetem, ale były zmiany w regulaminie Sejmu i dość liczne wnioski immunitetowe.

Taka jest więc moja propozycja. Pani poseł nie uważa. Zawsze jest taka propozycja, że w trybie interwencyjnym prezydium Komisji może zebrać się i spotkać z szefem albo z zastępcą szefa Kancelarii Sejmu w sprawach pilnych. Pani poseł, czy jest wniosek, czy nie?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma wniosku, czyli OK, to…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Państwo nie rozumieją, a mówią, że to ja nie rozumiem, więc szkoda.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w takim razie.

Czyli teraz powinniśmy przyjąć ten plan pracy. To zapytam w ten sam sposób. Czy jest sprzeciw co do zaprezentowanego planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia br. wraz z przyjętą już przez Komisję propozycją pana przewodniczącego Smolińskiego? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2024 r.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Na dzisiaj to już wystarczy. Przypominam, że jutro spotykamy się dwukrotnie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.